

Sygn. I C 142/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR del. Joanna Krzyżanowska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Beata Cichosz

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2018 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.**

przeciwko **M. D. i E. D. (1)**

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

1. uznaje za bezskuteczną w stosunku do powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. umowę z dnia 11.05.2012 r. zawartą w formie aktu notarialnego rep(...)między małżonkami J. Z. i B. D. a pozwanymi - małżonkami M. M. (1) i E. D. (1) dotyczącą :

- przeniesienia prawa własności nieruchomości położonej w S. przy ulicy (...) lokal (...) wraz z wyposażeniem, dla której prowadzona jest Księga Wieczysta (...) wraz z udziałem wynoszącym 14/100 części w prawie użytkowania wieczystego gruntu oraz w prawie własności budynku i urządzeń, dla których prowadzona jest księga Wieczysta o numerze (...);

- przeniesienia udziału wynoszącego 1/2 części prawa własności nieruchomości położonej w miejscowości K., gmina C. D., dla której prowadzona jest Księga Wieczysta (...);

w celu zaspokojenia wierzytelności powoda wobec J. D. i B. D. wynikającej z nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 21.05.2013 r. wraz z postanowieniem sądu z dnia 23.07.2013 r. opatrzonych klauzulą wykonalności z dnia 06.08.2013 r. w wysokości 124.176,36 zł (sto dwadzieścia cztery tysiące sto siedemdziesiąt sześć złotych 36/100) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 06.04.2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu w kwocie 5.236 zł (pięć tysięcy dwieście trzydzieści sześć złotych)

2. zasądza od pozwanych M. D. i E. D. (1) solidarnie na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. kwotę 11.626 zł (jedenaście tysięcy sześćset dwadzieścia sześć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt I C142/17

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. pozwem wniesionym do Sądu Okręgowego w Słupsku domagał się uznania za bezskuteczną umowy z dnia 11 maja 2012 r. zawartej w formie aktu notarialnego, rep. (...), między małżonkami J. i B. D. a pozwanymi – małżonkami M. i E. D. (1) dotyczącą:

- przeniesienia prawa własności nieruchomości położonej w S., przy ulicy (...) lok.(...), dla której urządzona została Księga Wieczysta nr (...) wraz z udziałem wynoszącym 14/100 części w prawie użytkowania wieczystego gruntu oraz w prawie własności budynku i urządzeń, dla których prowadzona jest księga wieczysta o numerze (...);
- przeniesienia udziału wynoszącego 1/2 części prawa własności nieruchomości położonej w miejscowości K. gmina C. D., dla której prowadzona jest Księga Wieczysta nr (...)

w celu zaspokojenia wierzytelności powoda wobec J. D. i B. D. wynikającej z nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 21.05.2013 r. wraz z postanowieniem sądu z dnia 23.07.2013 r. opatrzonych klauzulą wykonalności z dnia 06.08.2013 r. w wysokości 124.176,36 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 06.04.2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu w kwocie 5.236 zł.

W uzasadnieniu żądania powód wskazał, że umową z dnia 30.09.2010 r. poręczył za zobowiązania pozwanego J. D. wynikające z umowy kredytu do kwoty 140.000 zł. Z uwagi na brak spłaty kredytu powód był zobowiązany do zapłaty na rzecz (...) kwoty poręczenia. Tym samym wstąpił w miejsce banku kredytującego na mocy surogacji nabywając wierzytelność względem dłużników do wysokości dokonanej zapłaty. Następnie powód uzyskał nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy w Gdańsku z dnia 21 maja 2013 roku, sygn. I (...), z którego wynika, że przysługuje mu względem J. D. i B. D. wierzytelność na kwotę 124.176,36 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz na kwotę 5.236 zł tytułem zwrotu kosztów. Wobec braku zapłaty powód wystąpił z wnioskiem o wszczęcie egzekucji do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Słupsku J. M. (sygn. akt KM (...)). W toku egzekucji powód uzyskał informację, że dłużnicy J. D. i B. D. przenieśli na M. i E. D. (1) prawo własności nieruchomości (wraz z wyposażeniem) położonej w S. przy ulicy (...) lok.(...) o wartości co najmniej 250.000 zł oraz udziału wynoszącego 1/2 prawa własności nieruchomości położonej w miejscowości K. gmina C. D. o wartości co najmniej 8.000 zł. Dalej powód wskazywał, że w toku egzekucji zajęte zostały ruchomości stanowiące wyposażenie lokalu przy Ulicy (...), a obecny przy egzekucji dłużnik J. D. oświadczył, że ruchomości te stanowią jego własność zaś osobom trzecim nie przysługuje prawo żądania zwolnienia ruchomości spod egzekucji. W ocenie strony powodowej, świadczy to o tym, że umowy przeniesienia własności nieruchomości zostały zawarte w celu pokrzywdzenia wierzycieli. Dłużnicy posiadają przy tym liczne zadłużenia wskazane szczegółowo w pozwie, a wniosek J. D. o ogłoszenie upadłości został oddalony z uwagi na brak środków na zaspokojenie kosztów postępowania sądowego. Postępowanie egzekucyjne przeciwko dłużnikom zostało umorzone z uwagi na bezskuteczność egzekucji. Wg powoda jest wielce prawdopodobne, że pozwani podejmować będą działania mające na celu uniemożliwienie egzekucji poprzez sprzedaż lub obciążenie nieruchomości np. hipoteką. Pozwani bowiem umożliwili dłużnikom usunięcie spod egzekucji dwóch nieruchomości, toteż prawdopodobne jest iż będą ponawiać czynności mające zapobiec egzekucji z tych nieruchomości.

Pozwani M. D. i E. D. (1) w odpowiedzi na pozew wnieśli o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na ich rzecz solidarnie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W pierwszej kolejności pozwana podniosła zarzut braku legitymacji czynnej argumentując, iż powódka nie wykazała chwili powstania wierzytelności, a w szczególności że wierzytelność istniała na dzień dokonania zaskarżonej czynności tj. na dzień 11 maja 2012 r. Pozwani wskazywali jednocześnie, iż poręczyciel nabywa wierzytelność w momencie spełnienia świadczenia na rzecz wierzyciela dłużnika głównego, co w realiach niniejszej sprawy miało, jak się zdaje, miejsce dopiero w 2013 r.

W dalszej kolejności pozwani zaprzeczyli by posiadali wiedzę o tym, że wskutek dokonywanej czynności dłużnik stał się niewypłacalny, albo niewypłacalny w większym stopniu. Podkreślali, iż pod koniec 2011 r. podjęli decyzję o wsparciu dłużnika w formie pożyczki nie po to, aby przeszkodzić jego wierzycielom, ale po to, by ten mógł rozwinąć swoją działalność gospodarczą (w formie spółki z J. B.) i w ten sposób mógł dodatkowo usprawnić swoją płynność finansową.

Dopiero, gdy umowa spółki nie doszła do skutku pozwani oraz J. D., po konsultacji z notariuszem zawarli zaskarżaną umowę nadając jej formułę datio in solutum. Pozwani nie mieli wiedzy co do rzeczywistych rozmiarów zadłużenia J. D.. Mając na uwadze dobro rodziny, w tym dwójki swoich dzieci, nie podejmowaliby decyzji, która mogłaby skierować na nich oraz na ich dzieci działania wierzycieli. Przede wszystkim nie zaciągaliby dużego kredytu zabezpieczonego hipoteką. Działali w zaufaniu do J. D. i dlatego dokonali z nim rzeczywistej czynności prawnej tj. zawarli umowę pożyczki w celach wyżej opisanych. Później, dokonując czynności zaskarżanej, dalej nie wiedzieli o rzeczywistych długach J. D. – obciążenie hipoteczne było relatywnie niewielkie, a zbywcy oświadczyli, że nieruchomości nie są obciążone w inny sposób. Pozwani dokonali czynności, aby w nieruchomości położonej przy ul. (...) w S. mogła zamieszkać ich córka. Pozwani podkreślali, iż istnienie relacji rodzinnych, nawet pomiędzy braćmi, nie oznacza, że każda ze stron tej relacji posiada pełnię wiedzy, co do sytuacji finansowej drugiej strony. Pozwani wiedzieli o części długów, podczas gdy dłużnik nie przyznał się do innych, a ponadto z treści ksiąg wieczystych nie wynikały takowe zobowiązania. W związku z tym pozwani zawarli umowę pożyczki w dobrej wierze i w takim też charakterze nabyli od J. D. nieruchomości.

W roku procesu pozwani doprecyzowali (k.227-231), że J. D. miał zwrócić pożyczkę poprzez pokrywanie zaciągniętego przez pozwanych na ten cel kredytu, przekazując środki na rachunek pozwanych. J. D. uregulował tytułem zapłaty tego kredytu (zwrotu pożyczki) jedynie kwotę 8.310 zł. W należytej wysokości uiścił tylko jedną ratę. Na początku kwietnia 2012 r. w ogóle przestał regulować to zobowiązanie, co w zestawieniu z niedojściem do skutku przedsięwzięcia z J. B., które miało zapewnić bieżące dochody, doprowadziło do zawarcia umowy przenoszącej własność nieruchomości w dniu 11 maja 2012 r. Podali również, iż z całej kwoty pożyczki suma 165.586 zł została wykorzystana na spłatę wymagalnych wierzytelności J. D.. Argumentowali, iż trudno uznać, by w stanie faktycznym sprawy uzyskali korzyść majątkową, skoro udzielili pożyczki, której zwrot nie nastąpił i wobec tego uzyskali nieruchomość, której wartość nie przewyższa długu, tym bardziej, że była i jest obciążona hipotecznie: czynność w formie datio in solutum nie przewyższała wartości długu J. D. wobec pozwanego.

W odpowiedzi na powyższe powód podniósł, iż stanowisko pozwanych różni się od dotychczasowych twierdzeń zaprezentowanych w odpowiedzi na pozew w zakresie celu udzielenia pożyczki. Dlatego też strona powodowa podtrzymała twierdzenia, iż o fikcyjnym charakterze tej umowy, będącej w rzeczywistości umową darowizny nieruchomości pomiędzy braćmi w celu uniknięcia egzekucji z nieruchomości i tym samym pokrzywdzenia wierzycieli J. D.. Niezależnie od powyższego powód nie podzielił twierdzeń pozwanych jakoby nabycie przez nich darmo dwóch nieruchomości (treść rzekomej umowy pożyczki nie zobowiązywała dłużnika do przeniesienia własności nieruchomości) o wartości co najmniej 258.000,00 zł nie stanowi uzyskania przez nich korzyści majątkowej. Niewątpliwie, w ocenie powoda, egzekucyjna sprzedaż tych nieruchomości pozwoliłaby zaspokoić wierzytelność powoda w niniejszej sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany M. D. jest bratem J. D., a pozwana E. D. (1) jest jego bratową.

(okoliczności bezsporne)

W dniu 8 stycznia 2012 r. M. D. i J. D. zawarli w formie pisemnej umowę pożyczki, na mocy której pozwany M. D. pożyczył J. D. kwotę 258.000,00 zł na okres 15 lat. W umowie strony zastrzegły, że pożyczka jest nieoprocentowana. Kwota pożyczki została przelana na konto prowadzonej przez J. D. firmy w dwóch transzach w dniach 9 i 11 stycznia 2012 r.

(Dowód: umowa pożyczki k. 122, potwierdzenia przelewu k. 123-124, deklaracja w sprawie podatku od czynności cywilnoprawnych k. 125-126).

Pożyczkę tę J. D. miał przeznaczyć na rozwój firmy i spłatę zadłużenia. W momencie zawierania umowy pożyczki J. D. nie miał możliwości uzyskania kredytu czy pożyczki w instytucjach finansowych i bankowych, o czym M. D. miał wiedzę.

(okolicość bezsporna, nadto przesłuchanie M. D. k.332-333v., zeznania świadka J. D. k. 309 v.)

M. D. udzielił bratu pożyczki z zaciągniętego m.in. na ten cel kredytu bankowego.

(okolicość bezsporna)

Z otrzymanej kwoty pożyczki J. D. spłacił wymagalne wierzytelności na kwotę 165.586 zł w tym: kwotę 60.153,54 zł na rzecz Zakładu Robót Drogowych (...) F. G. w K.; kwotę 21.509,36 zł na rzecz (...) Sp. z o.o. w G.; kwotę 2.000 zł na rzecz (...) Handel (...) w S.; kwotę 15.000 zł na rzecz (...) w K.; kwoty 6.523,43 zł, 3.219,46 zł i 2.247,20 zł spłaty rat kredytowych; kwotę 8.000 zł częściowa zapłata za sprzedany samochód marki R. (...) kwota 20.000 zł częściowa zapłata za sprzedany samochód M. (...); 3.000 zł na rzecz (...), 20.95,33 zł na rzecz ZUS.

(Dowód: wyciągi z rachunków k. 234-238).

Umową nr (...) z dnia 30 września 2010 r. (...) Banku (...) S.A. Z siedzibą w W. udzieliła pozwanemu J. D., prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe (...) z siedzibą w S. pożyczki na kwotę 200.000 zł.

(...) Fundusz (...) poręczył za powyższe zobowiązanie J. D. do kwoty 140.000 zł. Z uwagi na brak spłaty kredytu powód w dniu 26 marca 2013 r. zapłacił na rzecz (...) S.A. W W. kwotę 124.043,82 zł. Poręczycielem wekslowym umowy kredytu i poręczenia była E. D. (1).

(Dowód: umowa nr (...) z dnia 30 września 2010 k.14-17, umowa poręczenia nr (...) k. 13-16 akt sprawy (...)SO w Gdańsku)

W dniu 21 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym nakazał m.in. J. D. i B. D., aby solidarnie zapłacili na rzecz (...) Funduszu (...) kwotę 124.176,36 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kwotę 5236 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Nakazowi temu Sąd nadal klauzulę wykonalności postanowieniem z dnia 23 lipca 2013 r.

(Dowód: nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksła wydany przez Sąd Okręgowy w Gdańsku w dniu 21 maja 2013 r. w sprawie I (...)– k.30 i postanowienie Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 23 lipca 2013 r. k. 45 akt sprawy I Nc (...) SO w Gdańsku)

W oparciu o powyższy tytuł wykonawczy na wniosek powoda złożony w dniu 12 sierpnia 2013 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Słupsku J. M. wszczął postępowanie egzekucyjne pod. sygn KM (...)m.in. przeciwko J. D. i B. D.. W toku egzekucji powód uzyskał informację, że dłużnicy J. D. i B. D. w dniu 11 maja 2012 r. w drodze umowy zwolnienia dłużnika z zobowiązania przez spełnienie innego świadczenia tj. przeniesienia własności nieruchomości przenieśli na rzecz małżonków M. i E. D. prawo własności nieruchomości dla której Sąd Rejonowy w Słupsku prowadzi księgę wieczystą nr (...) wraz ze znajdującymi się tam ruchomościami oraz udziału wynoszącego 1/2 części prawa własności nieruchomości objętej księgą wieczystą o nr (...).

(Dowód: akt notarialny rep. A nr (...) k. 30-33)

W treści aktu notarialnego wskazano, że J. D. jest dłużnikiem swojego brata M. D. z tytułu obowiązku zwrotu pożyczki udzielonej mu w **dnium 8 stycznia 2012 r., przez M. D. w kwocie 258.000 zł, bez oprocentowania i że powyższa umowa pożyczki została okazana notariuszowi.**

(Dowód: akt notarialny rep. A nr (...) k. 30-33)

Przed podpisaniem aktu notarialnego J. D. powiedział M. D., iż posiada znaczne zadłużenie wobec instytucji bankowych, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

(Dowód: zeznania świadka J. D. k. 308v.- 311v.)

Pozwani nabycie nieruchomości traktowali jako zabezpieczenie spłaty przez J. D. umowy pożyczki. Po jej uregulowaniu zamierzali przenieść własność nieruchomości z powrotem na J. i B. D.. J. D. przeniósł nieruchomość, by nie była prowadzona z niej egzekucja komornicza z wniosku innych wierzycieli.

(Dowód: przesłuchanie E. D. (2) k. 331- 332, przesłuchanie M. D. k.332-333v., zeznania świadka J. D. k. 308v.- 311v.)

W momencie przeniesienia własności nieruchomości dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...) obciążona ona była hipotekami:

- umowną zwykłą w kwocie 26.860 CHF na rzecz (...) Banku (...) SA I Oddział w S., zabezpieczająca kredyt udzielony na cele mieszkaniowe własny kąt z dnia 22 lipca 2002 r., podlegający spłacie do dnia 1 lipca 2027 r.

- hipoteką umowną kaucyjną w kwocie 27.900,00 CHF (...) Banku (...) SA I Oddział w S., zabezpieczającą odsetki kapitałowe o zmiennej stopie i inne roszczenia uboczne wynikające z powyższej umowy kredytu

(okoliczności bezsporne).

W dniu 25 lipca 2013 r. J. D. złożył w Sądzie Rejonowym w Słupsku wniosek o ogłoszenie upadłości obejmującej likwidację majątku upadłego. Wniosek ten został oddalony postanowieniem Sądu z dnia 21 stycznia 2013 r. majątek niewypłacalnego dłużnika nie wystarczał na zaspokojenie kosztów postępowania sądowego. Sąd ustalił, iż zobowiązania dłużnika na dzień złożenia wniosku stanowiły kwotę 2.322.416,98 zł, a łączna wartość majątku stanowiła kwotę 777.000 zł, z czego 592.000 zł stanowiła własność gruntu a kwotę 185.00 zł wartość środków trwałych.

(okoliczności bezsporne).

Prowadzone przeciwko J. i B. D. postępowanie egzekucyjne z wniosku powoda okazało się bezskuteczne i zostało umorzone postanowieniem z dnia 11 czerwca 2015 r. Z poczynionych w toku postępowania egzekucyjnego ustaleń wynikało, iż dłużnicy nie posiadają żadnego majątku, utrzymują się jedynie z pomocy (...).

(okoliczności bezsporne)

Sąd zważył co następuje:

W niniejszej sprawie powód (...) Sp. z o.o. w G. domagał się przyznania mu ochrony prawnej w ramach powództwa opartego na tzw. skardze paulińskiej, uregulowanej w art. 527 k.c., zgodnie z którym, gdy wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć. Czynność prawną dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności (§ 2). Jeżeli wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli uzyskała korzyść majątkową osoba będąca w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, że osoba ta wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela (§ 3).

Z przepisu powyższego wynika, że warunkiem uznania czynności prawnej za bezskuteczną jest łączne wystąpienie następujących przesłanek:

- istnienie wierzytelności wierzyciela (tu powoda) względem dłużnika objętej ochroną;
- dokonanie przez dłużnika czynności prawnej z osobą trzecią (tu pozwany) z pokrzywdzeniem wierzyciela (powoda);

- uzyskanie przez osobę trzecią (pozwanych) korzyści majątkowej w wyniku dokonania czynności prawnej;
- istnienie u dłużnika w chwili dokonania czynności prawnej świadomości działania z pokrzywdzeniem wierzyciela (powoda);
- wiedza osoby trzeciej (pozwanych) o działaniu dłużnika za świadomością pokrzywdzenia wierzyciela (powoda) lub możliwość, przy zachowaniu należytej staranności dowiedzenia się o tym przez osobę trzecią..

Ciężar udowodnienia tych przesłanek zgodnie z art. 6 k.c. spoczywa na wierzycielu.

W niniejszej sprawie nie budziło wątpliwości, iż powodowi przysługuje względem J. D. i B. D. (dłużników) wierzytelność, która stwierdzona została tytułem wykonawczym w postaci nakazu zapłaty wydanego w dniu 21 maja 2013 r., w sprawie o sygn. I Nc (...) przez Sąd Okręgowy w Gdańsku, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności w dniu 6 sierpnia 2013 r. Strona powodowa ostatecznie nie kwestionowała też, iż wierzytelność ta istniała w dacie dokonania przez dłużników zaskarżanych czynności tj. w dniu 11 maja 2012 r. Jedynie dla porządku wskazać należy iż podnoszony przez pozwanych w odpowiedzi na pozew zarzut braku legitymacji czynnej oparty był na błędnym założeniu, iż wierzytelność powstała w dacie przejścia wierzytelności z umowy kredytu z banku (...) na powoda (który jako poręczyciel nabył na mocy art. 518 § 1 pkt. 1 k.c. spłaconą wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty). Niewątpliwie J. D. miał świadomość istnienia ciężącego na nim względem banku (...) zobowiązania bowiem umowę kredytową zawarł 30 września 2010 r., a co najmniej od kwietnia 2012 r. otrzymywał monity z banku. Nie było też kwestionowane, iż dłużnicy dokonali czynności prawnej z osobą trzecią (pozwanymi).

Uwzględniając dalej, iż w wyniku kwestionowanej czynności do majątku pozwanych weszły nieruchomości i ruchomości szczegółowo wymienione w umowie nie budzi wątpliwości, iż w jej wyniku pozwani uzyskali korzyść majątkową.

Spór między stronami koncentrował się wokół tego, czy dłużnicy zbywając nieruchomości i ruchomości na rzecz pozwanych (bliskiej rodziny) doprowadzili do pokrzywdzenia wierzyciela, czy działali ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela oraz czy pozwani mieli wiedzę lub możliwość dowiedzenia się przy dokonaniu należytej staranności o tym że dłużnicy działali ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do przesłanki pokrzywdzenia wierzycieli, zaakcentować należy, iż musi ona istnieć w chwili wytoczenia i rozstrzygnięcia powództwa, a nie w chwili dokonywania zaskarżonej czynności. Czynność prawna dokonana jest z krzywdą dla wierzycieli, gdy doprowadza do niewypłacalności lub zmniejsza wypłacalność dłużnika.

W ocenie Sądu, wbrew odmiennym zapatrywaniom pozwanych, przesłanka ta została w niniejszej sprawie spełniona. Strona powodowa przedkładając dokumenty pochodzące od komornika, z których wynika, że prowadzone przeciwko dłużnikom liczne postępowania egzekucyjne są bezskuteczne, że nie posiadają oni żadnego majątku, że utrzymują się z pomocy społecznej, jak i przedkładając postanowienie Sądu oddalające wniosek dłużnika J. D. o ogłoszenie upadłości z uwagi na brak majątku na pokrycie kosztów tego postępowania, wykazała w wystarczającym stopniu, że dłużnicy są niewypłacalni. Bezsprzecznie nie dysponują oni majątkiem, do którego powód mógłby skierować egzekucję i uzyskać zaspokojenie. Powód nie ma realnej szansy na wyegzekwowanie wierzytelności. Słuchany w charakterze świadka J. D. nie próbował nawet podważyć powyższego. Stanu niewypłacalności dłużnika nie kwestionowała zresztą strona pozwana. Akcentowała natomiast, iż w chwili dokonywania zaskarżonej czynności również była wierzycielem dłużnika, powołując się w tym zakresie na zawartą między M. D. a J. D. umowę pożyczki. Bacząc na argumentację strony pozwanej wywodzonej z faktu bycia jednym z wierzycieli dłużnika, uprawnionym jest twierdzenie, że obrona pozwanych w tym procesie zasadała się na twierdzeniu, iż spełnienie świadczenia i zaspokojenie tylko jednego z wierzycieli nie może być przedmiotem opartego na art. 527 § 1 k.c. zarzutu pokrzywdzenia innych wierzycieli.

W tym miejscu w pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd, w przeciwieństwie do strony powodowej, nie miał wątpliwości, iż pozwani byli wierzycielami J. D.. Pozwani przedłożyli umowę pożyczki na piśmie, jak i dowody dokumentujące, iż kwota, na jaką pożyczka opiewała, została przelana na konto dłużnika. O ile jednak Sąd nie

ma wątpliwości co do istnienia tej umowy, o tyle nie dał wiary twierdzeniom pozwanych i świadków J. D. i A. R. zmierzającym do wykazania, że umowa ta została zmodyfikowana, jak i że jej treść była inna, niż to wynika z przedłożonego dokumentu. Przede wszystkim nie mogą ostać się twierdzenia strony pozwanej, że pożyczka ta była oprocentowana, w sytuacji gdy zapis o jej nieoprocentowaniu, stanowił jedno z jej postanowień, a nadto zasada nieoprocentowania pożyczki powtórzona została w treści deklaracji do Urzędu Skarbowego, i co istotne, również w treści aktu notarialnego, w którym zawarto kwestionowaną w niniejszej sprawie czynność. Jeśli dodatkowo zważy się, że zarówno pozwani jak i J. D. nie byli w stanie w toku procesu wskazać Sądowi i stronie powodowej wysokości tegoż oprocentowania, nie potrafili w żaden sposób tego skonkretyzować, to Sąd nie ma żadnych wątpliwości, iż wolą stron umowy pożyczki było, by pożyczka nie była oprocentowana. Nie zostało także wykazane, by strony zmieniły powyższą umowę w zakresie terminu jej obowiązywania: pozwany M. D. utrzymywał, że według ustnych ustaleń stron, umowa, niezależnie od jej pisemnej treści, miała zostać zawarta na okres trzech lat, następnie strony miały w formie pisemnej zmienić ją z umowy terminowej na umowę zawartą na czas nieokreślony, co motywowane było umożliwieniem pozwanemu wypowiedzenia jej i co też w formie pisemnej nastąpiło. Pomijając już zawilość tych konstrukcji, podkreślić należy, że pozwani nie przedstawili żadnego dowodu na prawdziwość tych twierdzeń. Na to, że umowa została w istocie zawarta jedynie na trzy lata wskazywała tylko strona pozwana. Kwestia ta nie pojawiła się w zeznaniach zawnioskowanych przez stronę pozwaną świadków. Dalej, poza twierdzeniami pozwanych, zeznaniami świadka J. D. i świadka A. R.-notariusza, że umowa pożyczki z dnia 8 stycznia 2012 r. została następnie zmieniona w formie pisemnej na umowę zawartą na czas nieokreślony, dokumentu takiego nie przedłożono. Sam pozwany M. D. słuchany w charakterze strony, podkreślając iż umowa zmieniająca została zawarta w formie pisemnej, nie potrafił jednoznacznie określić, czy dokument ten znajduje się w jego posiadaniu. Należało zatem do tych osobowych źródeł dowodowych podchodzić z dużą dozą ostrożności. Mając na uwadze, że z treści aktu notarialnego wynika, iż pozwani i dłużnicy stając do zawarcia kwestionowanej w niniejszej sprawie umowy, okazali notariuszowi jedynie umowę pożyczki z dnia 8 stycznia 2012 r., że w akcie nie ma adnotacji o zmianie tej umowy i zawarciu jej na czas nieokreślony, że brak jest również adnotacji o tym, by notariuszowi okazano wypowiedzenie tej umowy (pomimo że zeznając w charakterze świadka notariusz na pytanie pełnomocnika pozwanych stanowczo twierdził, iż takie oświadczenie o wypowiedzeniu umowy pożyczki i żądaniu zwrotu jej przedmiotu widział – k. 309v., 00:24:37) zeznania świadków i pozwanych w tym zakresie należało ocenić jako niewiarygodne. Sąd nie ma wątpliwości, iż miały one wpisywać się w przyjętą taktykę procesową zmierzającą do wykazania, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy spłata jednego wierzyciela nie może zostać oceniona jako dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli. Nawet jeśli by przyjąć, iż strony umowy pożyczki uzgodniły, iż J. D. miał zwrócić pożyczkę poprzez spłacanie rat zaciągniętego m.in. na ten cel przez M. D. kredytu, do momentu aż spłaci kwotę 258.000 zł, to niezrozumiałym jest, dlaczego miałyby ona zostać wypowiedziana już po trzech miesiącach, pomimo regularnego spłacania tych rat, co wbrew odmiennym twierdzeniom pozwanych, wynika z przedłożonych do sprawy dokumentów (k. 251-253).

Dlatego też Sąd nie negując, iż pozwani byli wierzycielami J. D. przyjął, iż źródłem tej wierzytelności była umowa pożyczki z dnia 8 stycznia 2012 r., zawarta bez oprocentowania na okres 15 lat.

Rozpatrując teraz kwestię zaspokojenia pozwanych przez dłużników poprzez zawarcie w dniu 11 maja 2012 r. kwestionowanej w niniejszej sprawie umowy, w kontekście pokrzywdzenia wierzycieli, wskazać należy, iż w orzecznictwie nie budzi wątpliwości, iż dłużnik co do zasady ma prawo wyboru wierzyciela, którego chce zaspokoić i sam fakt wyboru jednego z nich i zaspokojenie jego wierzytelności nie może być przedmiotem opartego na art. 527 § 1 k.c. zarzutu pokrzywdzenia innych wierzycieli. Niemniej, w orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się zgodnie, iż są sytuacje, w których ten zarzut może być skutecznie podniesiony. W uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 11 grudnia 2015 r. (I ACa(...), Legalis nr(...)), wydanego na podstawie praktycznie identycznego, jak w niniejszej sprawie, stanu faktycznego wskazano, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, że „ (...) będzie tak między innymi wtedy, gdy dłużnik dokonał wyboru wierzyciela w sposób arbitralny, prowadząc do uprzywilejowania go kosztem pozostałych, w okolicznościach, które wskazująca rychłą możliwość ogłoszenia upadłości dłużnika i wyprowadzenia z jego majątku istotnych składników – co może prowadzić do niemożności zaspokojenia jego wierzycieli.”. Podkreślono jednocześnie, iż prawo wyboru przez dłużnika tego wierzyciela, który ma zostać zaspokojony, nie ma charakteru absolutnego.

Sytuacja taka istnieje w niniejszej sprawie. W dacie dokonania zaskarżonej czynności J. D. nie był przecież w stanie spłacić wierzycieli. Wierzytelność pozwanych z tytułu umowy pożyczki nie była jeszcze, jak już wyżej wskazano, wymagalna, a odmienne twierdzenia pozwanych w tym zakresie nie zasługują na wiarę. Do chwili zawarcia kwestionowanej umowy dłużnik płacił pozwanemu M. D. raty, nie było więc żadnego powodu, dla którego nie mógł on odczekać 15 lat na uregulowanie całej zaległości, tak jak strony się umówiły. Zachowania powyższego nie można zatem ocenić inaczej niż jako arbitralne i uznaniowe uprzywilejowanie wierzyciela, z którym dłużnik powiązany jest rodzinnie, kosztem wymagalnej wierzytelności powoda. Nawet gdyby dać wiarę, że jedynym celem, jaki przyświecał stronom przy zawieraniu zaskarżonej czynności było zabezpieczenie spłaty pożyczki, to naturalnym zachowaniem w takiej sytuacji winno być, na co wskazywała i strona powodowa, chociażby ustanowienie hipoteki na przedmiotowych nieruchomościach na rzecz pozwanych. Pozwoliłoby to pozwanym skorzystać z pierwszeństwa egzekucji i niewątpliwie nie byłoby czynnością krzywdzącą pozostałych wierzycieli. Tymczasem pozwani zawarli z dłużnikami transakcję, która nie tyle zabezpieczyła ich jeszcze wówczas niewymagalną wierzytelność, co zabezpieczyła nieruchomość, w której dłużnik miał swoje centrum życiowe, która zaspokajała jego potrzeby życiowe przed egzekucją komorniczą. W kontekście powyższego, umowę przeniesienia przez dłużników własności nieruchomości i udziału w nieruchomości na rzecz pozwanych z dnia 11 maja 2012 r. na poczet ich wierzytelności należało bezsprzecznie uznać za czynność dokonaną z pokrzywdzeniem powoda.

Dla wzmocnienia powyższej argumentacji, że prawo wyboru przez wierzyciela nie ma charakteru absolutnego, należy zwrócić jeszcze za Sądem Apelacyjnym w Krakowie uwagę, że zachowanie, jakie miało miejsce w niniejszej sprawie jest przedmiotem penalizacji w art. 302 § 1 k.k., przy czym zachowanie polegające na tym, że osoba w razie grożącej jej niewypłacalności lub upadłości, nie mogąc zaspokoić wszystkich wierzycieli, spłaca lub zabezpiecza tylko niektórych, czym działa na szkodę pozostałych jest przestępstwem niezależnie od tego czy wierzyciele ponieśli jakiegokolwiek szkody (vide powoływany już wyżej wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 11 grudnia 2015 r., I ACa (...)).

Przywoływana przez pozwanych koncepcja *datio in solutum* nie stanowi przeszkody do skutecznego zakwestionowania czynności w drodze skargi paulińskiej. Możliwość taka istniałaby, gdyby świadczenie, które dłużnicy spełnili na rzecz pozwanych (jako wierzycieli), zamiast wykonania zobowiązania zgodnie z jego treścią, prowadzące do wygaśnięcia tego zobowiązania z zaspokojeniem wierzyciela, było świadczeniem tego samego rodzaju, będącego równoważnością świadczenia pierwotnego. Bezsprzecznie zaś przeniesienie własności nieruchomości nie jest świadczeniem tego samego rodzaju co zwrot pożyczonych środków pieniężnych. Orzecznictwo w tym zakresie jest bardzo kategoryczne (por. uzasadnienie Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2012 r., III CSK (...), Legalis nr (...)). Jedynie na marginesie wskazać należy, że strony zaskarżonej czynności prawnej, pomimo nadania jej formy *datio in solutum*, zgodnie twierdziły, iż jej celem było zabezpieczenie pozwanych. Dopiero na wyraźne zwrócenie uwagi tak pozwanym jak i dłużnikowi zeznającemu w charakterze świadka na konstrukcję jaką czynności tej nadali, wskazywali, iż celem umowy było zwolnienie dłużników z długu, przy czym jednocześnie brak było kategorycznych twierdzeń, że dłużnicy z długu zostali zwolnieni. Żadna ze stron nie potrafiła też wyjaśnić jakie jest odniesienie wysokości zadłużenia do wartości nieruchomości i ruchomości i dlaczego pomimo zawarcia umowy, której skutkiem jest umorzenie długu, obie strony nie miały wątpliwości, iż będzie on nadal regulowany, a po jego spłacie nastąpi zwrotne przeniesienie nieruchomości.

Kolejna przesłanka, jaką jest działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela jest wypełniona wówczas, gdy dłużnik przy dokonywaniu czynności uświadamiał sobie, że dokonana przez niego czynność spowoduje ujemne skutki dla położenia jego wierzycieli, a w szczególności niemożność zaspokojenia się z jego majątku, który na skutek dokonanej przez niego czynności doznał uszczuplenia. Z zebranego materiału dowodowego wynika, iż w chwili dokonywania spornej czynności, dłużnik J. D., zdawał sobie sprawę z tego, że jego czynność pokrzywdzi wierzycieli. O istnieniu po stronie dłużnika takiej świadomości świadczą takie okoliczności jak trudności finansowe, grożące egzekucje sądowe. Nie można również nie dostrzec, że dłużnik J. D. w toku swoich zeznań, wyjaśniając przyczyny dla których przeniósł na pozwanych nieruchomości i ruchomości stwierdził, iż chciał doprowadzić do tego, by nieruchomości i ruchomości nie były przedmiotem postępowań egzekucyjnych („żeby komornik mi nie wszedł”). Wyjaśniając natomiast dlaczego zamiast brać pożyczkę od brata od razu nie przeniósł własności nieruchomości na

któregoś z wierzycieli, stwierdził (k. 309v), że byłoby to nieuczciwe, bo na kogoś by przeniósł (własność nieruchomości) a reszta zostałaby z wierzytelnością.

Podsumowując dłużnicy zawierając z pozwanymi umowę w dniu 11 maja 2012 r. wiedzieli, że uniemożliwi to jego wierzycielom zaspokojenie ich roszczeń, a zatem działali ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Spełniona jest również kolejna z przesłanek warunkujących zasadność żądania powoda tj. świadomość pozwanych, że dłużnicy działali ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Z uwagi na fakt, że pozwani są osobami będącymi w bliskim stosunku z dłużnikami, z uwagi na łączące ich więzy rodzinne, to w sprawie zachodzi domniemanie płynące z treści art. 527 §3 k.c., tj., że pozwani wiedzieli, że dłużnicy działali ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

W konsekwencji to rzeczą pozwanych, było obalenie tego domniemania i wykazania, że nie wiedzieli i mimo dołożenia należytej staranności nie mogli się dowiedzieć, o świadomości dłużników działania z pokrzywdzeniem wierzycieli.

Skoro przed transakcją pozwani zostali poinformowani przez dłużników, a ściślej przez J. D., iż posiada on zadłużenia wobec podmiotów bankowych i publicznoprawnych, że spółka jaką dłużnik planował, a która stanowić miała znaczny zastrzyk finansowy nie doszła do skutku, to oceniając rzecz rozsądnie, musieli oni orientować się, że podejmowana czynność służy utrudnianiu egzekucji, a w konsekwencji pokrzywdzeniu ogółu potencjalnych wierzycieli i nie powinni jej finalizować. Podejrzenia pozwanych i większą ich czujność winno wzbudzić przede wszystkim to, że osoba, którą postrzegali jak bardzo majątną, chce dla ich zabezpieczenia (jak to podkreślali i pozwani i dłużnik) przenieść na nich mieszkanie, które zajmuje wraz z rodziną w sytuacji gdy spłata pożyczki miała ostatecznie nastąpić za niespełna 15 lat. Sytuacja powinna być dla pozwanych o tyle niepokojąca, że J. D. dotychczas regularnie, w pełnej wysokości spłacał pożyczkę (jeśli przyjąć, iż strony rzeczywiście umówiły się, że będzie ona spłacana w miesięcznych ratach odpowiadających racie zaciągniętego przez pozwanych kredytu). Uwzględniając nadto, iż pomimo formy, jaką strony nadały umowie (datio in solutum), dłużnik nadal miał spłacać pożyczkę brata, co wynika i z zeznań pozwanych i z zeznań J. D., a usunęli ową czynnością istotne składniki ze swojego majątku to bezsprzecznie obie strony umowy musiały mieć świadomość działania z pokrzywdzeniem wierzycieli. Odmiennie twierdzenia pozwanych jak i dłużnika J. D., są sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i jako takie nie zasługują na wiarę.

Mając powyższe na względzie, w ocenie Sądu wszystkie przesłanki niezbędne do uwzględnienia powództwa ze skargi paulińskiej w niniejszej sprawie zostały spełnione.

Odnosząc się jeszcze do argumentacji strony pozwanej wyrażonej w mowie końcowej, wskazać należy, iż działanie z pokrzywdzeniem wierzycieli stanowi czynność sprzeczną nie tylko z prawem ale i z zasadami współżycia społecznego a wierzyciel wnosząc skargę realizuje swoje prawa i takie działanie nie może być uznane za naruszające art. 5 k.c.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd przy niekwestionowanej niewypłacalności dłużników, uznał, że powództwo wytoczone przez powoda przeciwko pozwanym jest zasadne i na podstawie art. 527 k.c. orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji.

Wyjaśnić jeszcze trzeba, że uwzględnienie skargi paulińskiej skutkuje tzw. bezskutecznością względną tej czynności. Zaskarżona czynność zachowuje ważność, a jest ona bezskuteczna tylko w stosunku do wierzyciela, który czynność tę zaskarżył, natomiast w stosunku do innych osób, a w szczególności między dłużnikiem a osobą trzecią, która uzyskała korzyść majątkową, oraz w stosunku do innych wierzycieli czynność pozostaje nadal skuteczna.

Pozwani przegrali sprawę w całości i dlatego Sąd na podstawie art. 98 k.p.c. zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda koszty procesu w wysokości 11.626 zł, na które składały się: opłata stosunkowa od pozwu w wysokości 6.209 zł, opłata od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 5.400 zł (§ 2 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwi z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, j.t. Dz. U. 2018. 265).